

Ul. Kolumba jak nowa

# Nerwowe dwa lata

G.S. 259/5.11.87

— Ta przebudowa kosztowała mnie sporo nerwów — rozpoczyna rozmowę Henryk Krajewski, od dwóch lat kierujący modernizacją ulicy Kolumba. — Często trzeba było się handryczyć o wykonanie drobnych prac, od których zależało powodzenie większej całości. Trzeba też było poświęcić wiele sobót i niedziel, aby zmieścić się w wyznaczonym czasie. Ale teraz przynajmniej mam satysfakcję.

W sierpniu 1985 roku pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych rozpoczęli demontaż starego torowiska na ul. Smolańskiej. Problemy pojawiły się jednak na ul. Chmielewskiego, gdzie należało wymienić na nowe rury wodociągowe, gazowe. Po roku roboty datowały do skrzyżowania z ul. Św. Józefa.

— Kłopotów nie brakowało — kontynuuje H. Krajewski. — Albo kulały dostawy np. cementu, albo na przeszkodzie stały stare, nie ujęte w planie rury gazowe. Przez dwa miesiące nie można było nic zrobić, ponieważ należało najpierw je przełożyć. A później trzeba było gonić stracony czas.

Mimo jednak wszystkich tych problemów, pracownicy SPRI zmieścili się w czasie.

— Przebudowanych zostało 1800 metrów ulic, ułożono około 450 metrów nowego wodociągu, prawie 1500 metrów gazociągu i blisko 4000 metrów nowych torów tramwajowych — mówi zastępca dyrektora PEDIM-u, Wojciech Tomaszewski. — Korzyści wynikających z modernizacji jest wie-

le. Nowe uzbrojenie, to zmniejszenie do minimum niebezpieczeństwa awarii. Natomiast nowe torowisko to, po pierwsze wyeliminowanie ewentualności wykolejenia składu, co zdarzało się bardzo często. A po drugie — możliwość puszczenia tędy nowych typów tramwajów.

Zanim to jednak nastąpi, będącym musieli poczekać jeszcze dwa lata. Tyle bowiem ma trwać przebudowa ulicy Kolumba od skrzyżowania z ul. Nadodrzańską, do dworca kolejowego. W tym czasie, funkcje „trójki” i „szóstki” przejmie autobus linii 68.

— Od poniedziałku, 9 listopada, autobusy tej linii kursować będą przebudowaną ulicą Kolumba — wyjaśnia przedstawiciel WPKM, Wacław Szydłowski. — Przystanki będą w trzech miejscach: przy skrzyżowaniu z ul. Tama Pomorzńska, ul. Św. Józefa, i u zbiegu ulic Smolańskiej i Chmielewskiego.

Kilkuosobowa komisja, złożona z przedstawicieli inwestora, czyli Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów, SPRI, WPKM, kończy obchód zmodernizowanej arterii. To było w ubiegły piątek. Natomiast w ponie-

dzialek, 2 listopada ustawiono znaki drogowe. O godzinie 14 ruszyły tedy pierwsze samochody.

— Jeszcze tylko w kilku miejscach ułożymy chodnik, zrobione zostaną trawniki i czas najwyższy brać się za przebudowę dalszego ciągu ul. Kolumba — mówi H. Krajewski. — Byle tylko nikt nie psuł naszej pracy, jak zrobił to kierowca ciężarówki, który wjechał samochodem na nowiutki trawnik. Planujemy, że 15 listopada rozpoczniemy układanie drogi objazdowej od ul. Nadodrzańskiej w kierunku dworca. Pierwsze 300 metrów nie powinno sprawić nam kłopotów. Jest tu jeszcze dość szeroko i nie ma zabudowań. Problemy zaczną się później. Sklepy, magazyny, przedsiębiorstwa — w sumie ponad 20 użytkowników, którzy muszą mieć zapewniony dojazd do swoich obiektów. Będziemy więc musieli przebudowywać ulicę „skokami”. Po zmodernizowaniu np. 100 metrów uzbrojenia i wykonaniu nowej nawierzchni zabierzemy się za następny odcinek.

Musimy więc jeszcze uzbroić się w cierpliwość, zanim pojedziemy nową, wygodną arterią z np. Goławia na Pomorzany. Sądząc jednak z detychczasowego tempa robót, z pewnością i tym razem pracownicy SPRI dołożą wszelkich starań, aby zmieścić się w wyznaczonym czasie.